

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Vol. III. Nr 37 (45) Białystok, czwartek 12 lutego 1953 r. A Cena 20 gr

Największa na świecie mechanizacja robót rolnych

WSPANIAŁY ROZWÓJ ROLNICTWA W ZSRR

7.000 kolchozów - milionerów. - Coraz większe dochody kolchoźników. - Rozszerza się obszar uprawy

MOSKWA. Minister rolnictwa ZSRR, Iwan Benediktow wygłosił we Wszechzwiązkowym Towarzystwie Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej w Moskwie o zadaniach rolnictwa Związku Radzieckiego w pięćdziesiątce.

Jednym z największych osiągnięć narodu radzieckiego w okresie powojennym — stwierdził mówca — jest bujny rozwój rolnictwa socjalistycznego. Obszar uprawy wszystkich roślin powiększył się w r. 1952 o 5,3 miliona ha w porównaniu z okresem przedwojennym. W roku ubiegłym globalne zbiory zbóż wyniosły 8 miliardów pułów. W niebywale szybkim tempie rozwija się produkcja

bawełny i buraka cukrowego.

Wielkie perspektywy otwierają się przed rolnictwem w związku z budową gigantycznych elektrowni wodnych i systemów irygacyjnych na Woldze, Donie, Dnieprze i Amu-Darii. W ciągu pięćdziesiąt lat obszar ziem nawadnianych zwiększy się o 30 — 35 proc. W tym samym okresie obszar gruntów osuszonych zwiększy się o 40—45 proc.

Decydujące znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej ma zaopatrzenie rolnictwa w pierwszorzędny sprzęt techniczny. W ciągu pierwszych dwóch lat nowej pięćdziesiątki rolnictwo Związku Radzieckiego otrzymało 268 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 94 tysiące kombajnów żniwnych, ponad 100 tysięcy samochodów ciężarowych, kilka milionów maszyn do uprawy ziemi, do siewów, do sprzętu zbóż i innych. Związek Radziecki prześcignął USA i inne kraje kapitalistyczne pod względem mechanizacji rolnictwa i wykorzystania sprzętu technicznego.

Wraz z rozwojem rolnictwa wzrastają dochody kolchozów i kolchoźników. Dochody pieniężne kolchoźników — stwierdził mówca — zwiększyły się w 1951 r. o 87,5 proc. w porównaniu z r. 1940. Przeszło 7.000 kolchozów miało w r. 1951 milonowe dochody. W roku ubiegłym wzrosły przeszło 2-krotnie fundusze niepodzielne — podstawa majątku społecznego kolchozów.

Kolchoźnicy, pracownicy

MTS i specjaliści z dziedziny rolnictwa, czerpiąc natchnienie z genialnej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i uchwał XIX Zjazdu KPZR, uczynią wszystko, aby wykonać zadania wyznaczone rolnictwu w nowym planie pięćdziesiątki.

CZWARTY MARTEN w hucie im. Gottwalda

Nowy sukces czesko-słowackich robotników

PRAGA. — Budowniczości największej w Czechosłowacji huty im. Klementa Gottwalda osiągnęli nowy sukces produkcyjny. Dnia 9 bm. uruchomiono w hucie 4 piec martenowski. Piec ten został zbudowany metodą szybkościową.

SPÓŁDZIELCY BIAŁOSTOCCZYNY PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM

Tow. Ignacy Kostka mieszka w gromadzie Zawady, sąsiadując z spółdzielnią produkcyjną w Kilianach. Tow. Kostka od dawna obserwował życie i pracę członków tej spółdzielni. Podobało mu się. Ba, radował go nawet widok krzątających się pospólnych chłopów na polu buraczanym, przy traktorach lub siewnikach. Lubiał przyglądać się tej żywo uwijającej się z każdą robotą gromadzie sąsiadów — spółdzielców.

Myślał też często i o tym, że czas by było i w Zawadach spróbować pomówić z chłopami o organizowaniu spółdzielni.

Przyszły zima, gorący okres największego nasilenia prac w polu. Mimo tego, wieczorami, tow. Kostka zaczął coraz energiczniej agitować w gromadzie za spółdzielnią produkcyjną. W każdej rozmowie z sąsiadami potrafił go w końcu zainteresować tą sprawą. Ale chłopcy wahali się, wyczekiwali nie wiadomo na co i zwlekali z ostateczną decyzją.

Wreszcie, aby ich lepiej przekonać i przyspieszyć ich decyzję, postanowił zorganizować wycieczkę do spółdzielni w Kilianach. Tam przyjęto ich bardzo serdecznie, wszystko pokazano, opowiedziano szczerze i otwarcie jak chłop z chłopem, co i jak zrobić, żeby i w Zawadach nastąpiło nowe życie.

Po wycieczce poszło już łatwiej. Chłopi jeszcze raz zebrali się, naradzili i zorganizowali spółdzielnię. Tow. Kostka pierwszy agitator i aktywny organizator, spółdzielni — został jej przewodniczącym. Spółdzielcy wnieśli już po 1100 kg ziarna na zasiew i na wiosnę postanowili od razu przystąpić do założenia spółdzielczej hodowli. Zobowiązali się też wnieść po 1 warchlaku o wadze 30 — 40 kg.

Jeśli kiedyś chłopcy w Zawadach byli chwiejni i niezdeterminowani, to dziś dumni są, że życie w ich gromadzie skierowane już zostało na nowe tory. Z dumą i szacunkiem patrzą też obecnie na swego przewodniczącego, którego uczestnicy Zjazdu Powiatowego w Oleku wybrali na delegata na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości. Ich gromada i ich spółdzielnia będzie więc reprezentowana przez tow. Kostkę na Zjeździe Krajowym. A to jest słuszny powód do dumy.

(mch)

Jeśli w roku 1951 wartość dniówki obrachunkowej w spółdzielni produkcyjnej Ostrówki (pow. Białystok) wynosiła zaledwie 9 zł, to już w roku 1952 przekroczyła... 20 zł. Dlaczego tak się stało? Bo spółdzielcy w Ostrówkach zrozumieli, że tylko ich własna praca i troska o kolektywne gospodarstwo, o rozwój hodowli i wyższe plony może uzmocnić spółdzielnię, podnieść dochodowość gospodarki, a tym samym i zwiększyć wartość dniówki obrachunkowej.

A do zrozumienia tych podstawowych zasad kolektywnego gospodarowania, do podniesienia poziomu ich świadomości politycznej, przyczyniła się głównie dobra praca aktywu partyjnego i członków ZSL oraz stała opieka ze strony KP PZPR w Białymstoku i wydziału rolnictwa Prezydium PRN.

Jeśli wszystkie spółdzielnie pow. białostockiego będą nadal otaczane dostateczną opieką, jeśli



H. Maliszewski
korespondent

pomagać im się będzie w każdej potrzebie, rozwój ich z każdym rokiem będzie coraz to wyraźniejszy. A wokół nich powstawać będą na pewno i nowe, kolektywne gospodarstwa.

W gromadzie Komosewo, gm. Wąsosz (pow. Grajewo), chłopcy od dłuższego już czasu mówili o konieczności złączenia się w kolektyw i przystąpienia do wspólnej gospodarki. Mówili, ale nie wiedzieli dobrze, jak się do tego zabrać.

Pomogła im w tym instruktorka działu organizacyjnego Zarządu Powiatowego ZSCh w Grajewie tow. Zofia Rozwadowska, pomogła i przewodniczący Zarządu Gminnego ZSCh w Wąsosz, tow. Modzelewski. Przyjechali do gromady, pogadali z chłopami, zapoznali ich ze statutami, przedyskutowali je wspólnie i doradzili, co i jak zrobić, żeby utworzyć w gromadzie Komitety Założycielskie.

W rezultacie, w dniu 24 stycznia br. komitet taki został założony. A choć ilość jego członków jest jeszcze niewielka, pionierzy nowego życia w Komosewie postanowili energicznie zaangażować przede wszystkim miejscową biedotę, by jeszcze przed wiosennymi siewami zorganizowana została tam spółdzielnia produkcyjna.

Sądymy, że Prezydium PRN oraz Wydział Polityczny POM i Komitet Gminny PZPR zainteresują się wspomnianym komitetem, udzielając mu jak największej pomocy, by sprawę doprowadzić do zwycięskiego końca, tj. do założenia spółdzielni.

(ch)

Budżet państwowy Bulgarii na 1953 r.

Sesja Zgromadzenia Narodowego

SOFIA. Po dwudniowej przerwie, 9 lutego wznowiła swe prace VII sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej.

W dyskusji nad projektem budżetu państwowego na rok 1953 zabrali głos prezes Rady Ministrów Bułgarii — Wyko. Czerwenkow. Mówca w obszernym przemówieniu nakreślił zadania stojące przed narodem bułgarskim w 1953 r.

Zgromadzenie Narodowe jednoznacznie uchwaliło nowy budżet państwowy Bułgarskiej Republiki Ludowej, będący budżetem po kolbowego budownictwa socjalistycznego. Po stronie dochodów budżet zamyka się sumą 13.020.992.734 lewów, a po stronie wydatków 17.972.992.734 lewów.

Budżet przewiduje wydatkowanie 77,8 proc. sumy na finansowanie gospodarki narodowej i na potrzeby społeczno-kulturalne ludności. Wydatki na obronę narodową wyniosła 11,6 proc.

ZPW im. PIETRUSIŃSKIEGO NA CZELE

Przodująca załoga przem. wełnianego

Mimo licznych trudności, zwyciężyli we współzawodnictwie w IV kwartale ub. r.

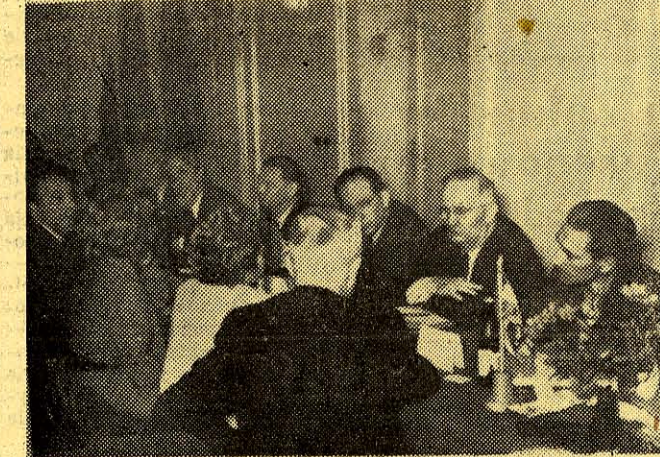
ŁÓDŹ. — Podsumowane zostały wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle wełnianym o sztan dla przechodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy za okres IV kwartału 1952 r.

Zwycięstwo w tym współzawodnictwie odniosła załoga ZPW im. Pietrusińskiego, na

drugim miejscu znalazła się załoga ZPW im. Reymonta, zaś trzecie miejsce przyznało założdże Pabianickich ZPW.

O zwycięstwie załogi ZPW im. Pietrusińskiego zdecydowało rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych w trudnych warunkach technicznych i organizacyjnych. Zakłady te posiadają wiele doświadczeń w rozrzuconych oddziałach, dysponują na ogół starym parkiem maszynowym i w IV kwartale ub. r. miały wyjątkowo trudny asortyment produkcji. Mimo tych trudności kierownictwo administracyjne, polityczne oraz cała załoga zdały w pełni egzamin, realizując plan kwartalny z nadwyżką, utrzymując się w ramach zaplanowanego asortymentu, przekraczając zadania w zakresie jakości produkcji oraz obniżki kosztów własnych. W poprzednich kwartałach ub. r. zakłady te również systematycznie wykonywały i przekraczały swe plany.

Dzięki usilnej pracy polityczno-światłującej, prowadzonej zarówno przez aktywistów partyjnych i związkowych jak też przez personel techniczny oraz dzięki stałej, bieżącej kontroli i analizie współzawodnictwa, robotnicy tych zakładów uzyskali wysoką wydajność pracy i rozwinięli wielowarsztatową obsługę maszyn. I tak np. plan wydajności pracy przekroczyli oni o 11,3 proc., podnosząc jednocześnie osetek wyrobów pierwszego gatunku.



Dnia 8 lutego 1953 roku rozpoczęły się w Warszawie obrady rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu, b. Włóknów Politycznych i Ofiar Faszyzmu (FIR).

W obradach udział biorą przedstawiciele Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, Belgii, Holandii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec zachodnich, Czechosłowacji i Polski.

Na zdjęciu: Delegaci na sali obrad.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

O ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE WYKONANIE ZADAŃ PRODUKCYJNYCH

Załoga Etckich Zakładów Przemysłu Terenowego wzywa do współzawodnictwa

Wojewódzka konferencja pracowników WZPT

W dniu 10 bm. odbyła się w Etce konferencja wojewódzka pracowników WZPT, na której po podsumowaniu wyników osiągniętych w pierwszym miesiącu realizacji czwartego roku Planu 6-letniego oraz omówieniu do tychczasowych braków i niedociągnięć w pracy poszczególnych przedsiębiorstw, zebrani nakreślili nowe wytyczne dla zakładów przemysłu terenowego w celu sprawnego go zrealizowania zadań produkcyjnych.

Białostockie Zakłady Przemysłu Terenowego od chwili powstania nie wykonywały planów produkcyjnych. Nie zrealizowały ich również w ub. roku.

Zasadniczą przyczyną niewykonania planów było niewłaściwe zorganizowanie pracy oraz znikomy, słabo rozwinięty ujęty w ścisłe ra-

my organizacyjne, ruch współzawodnictwa. Ograniczono go zwykle do tego, że robotnicy podpisali zobowiązania bez konkretnych zadań, bez jakichkolwiek znamion socjalistycznego współzawodnictwa, walki o ilość i jakość i oszczędność produkcji.

Dyskutanci stwierdzili, że kierownictwa gospodarstwa i polityczne zakładów nie przejawiały większej działalności w trosce o pełne wykonywanie planów. Nie doprowadzały do stanowisk robotniczych, nie kontrolowały wyników pracy załóg, nie upowszechniały odpowiednio doświadczeń przodowników pracy, nie mobilizowano wreszcie robotników do realizacji powierzonych zakładowi zadań.

Przełom nastąpił dopiero w styczniu br., kiedy zmieniło kierownictwo WZPT.

Właściwie zorganizowana praca, troska o rytmiczność produkcji i rozwinięcie konkretnego współzawodnictwa pracy — przyniosły sukces. Plan styczniowy, jak już podawaliśmy, WZPT wykonały w 103,4 proc.

Uczestnicy konferencji stwierdzili jednak, że jest jeszcze wiele błędów i niedociągnięć, które utrudniają wykonywanie planów. Dlatego też zobowiązali się podnieść dyscyplinę w zakresie eksploatacji i utrzymania maszyn w pełnej gotowości produkcyjnej, podnieść odpowiedzialność osobistą kierowników zakładów, majstrów i robotników, systematycznie rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo pracy, prowadzić stałą kontrolę, organizować kursy szkoleniowe itp.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„NIE ZAWIEDZIEMY TWEGO ZAUFANIA”

Serdeczne listy młodzieży do towarzysza B. Bieruta

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut otrzymuje z różnych stron kraju serdeczne listy od młodzieży, która donosi ukochanemu Nauczycielowi o swoich sukcesach w pracy i nauce. Młodzi robotnicy, chłopcy i uczniowie zapewniają wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, że wzorując się na pracy i walce pionierów bojowników ZWM-u nie będą szczędzić sił w budowie potęg i szczęścia ludowej Ojczyzny.

Młodzież Szczecina, zebrana na uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy powstania

Związku Walki Młodych pisze m. in. w liście do Bolesława Bieruta: „Tak jak ZWM-owcy pomagali PPR w walce o wyzwolenie narodu i społeczne naszego kraju, tak my — ZMP-owcy — pomagamy i coraz dzielniej pomagamy będziemy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o siłę i szczęście naszej Ojczyzny, o zbudowanie socjalizmu”.

„Pomni ślubowania, jakie złożyliśmy Ci na Zlocie Młodych Przodowników, pragniemy dowieść, że nie zawiedliśmy zaufania, jakim nas darzysz — czy tamy w liście uczestników I łódzkiego zlotu młodych przodowników pracy. — W ciągu ubiegłego roku nieustannie rozwijaliśmy współzawodnictwo i przodownictwo pracy.

Od pierwszych dni br. walczymy o rytmiczne i przedterminowe wykonanie naszych zadań. Tworząc brygady pionierskie, stajemy na najtrudniejszych odcinkach pracy w naszych zakładach, poręczając jednocześnie swoim przykładem pozostałą młodzież fabryk łódzkich”.

Uczniowie Państwowego Technikum Rybackiego w Giżycku, donosząc Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi z okazji 7-lecia swojej szkoły o sukcesach w nauce, piszą m. in.:

„Zapewniamy Ciebie, Drogi Prezesie Rady Ministrów, że praca Twoja jest dla nas nie tylko wzorem bezgranicznego poświęcenia sprawie budowania lepszego jutra i walki o pokój, ale także źródłem niewyczerpanej energii i zapалу w budowie silnej, niepodległej Ojczyzny socjalistycznej. W obecnym roku szkolnym mury naszej uczelni opuszcza nowi absolwenci, z których połowa zgłosiła się na apel ZG ZMP do zaciągu pionierskiego na najtrudniejsze odcinki pracy”.

Ostatnie WIADOMOŚCI

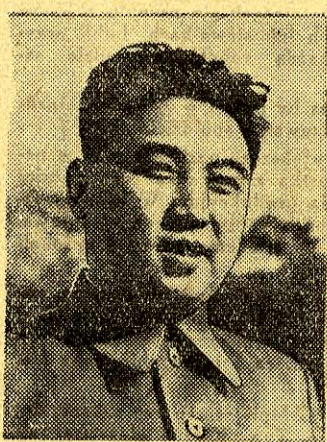
BERLIN. Agencja ADN donosi, że 10 bm. policja adensauerowska aresztowała w Bawarii 28 aktywnych bojowników o pokój. Policja dokonała szczegółowych rewizji w mieszkaniach aresztowanych.

Jak podaje agencja ADN, kierownik urzędu śledczego w Bawarii Meixner zapowiedział, że nagonka policji wobec patriotów niemieckich w Bawarii trwać będzie w dalszym ciągu.

KIM IR-SEN

— ŻOŁNIERZ NIEZWYCZAJNEJ SPRAWY

Miał 18 lat, gdy wstąpił do partii komunistycznej. I odtąd jego życie — to żywa historia walki narodu koreańskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. W rok po wstąpieniu do partii w 1931 r. młodziutki Kim Ir-sen tworzy na emigracji w Mandżurii pierwszy oddział partyzancki i wydajnie walcząca walka ciemnych komarów koreańskiego — okupantom japońskim. W 3 lata później Kim Ir-sen do wodzi partyzancką dywizję Walczących o wolność narodu wysyła coraz więcej najlepszych swych synów do obojczy rozprawy z wrogiem. Dywizja przekształca się w korpus, później w armię.



Przez 15 lat partyzancki Kim Ir-sen bity imperializm japoński. Aż nadszedł dzień, gdy młodziutki uderzenie Armii Radzieckiej rozbiło japoński imperializm, który przez lat kilkadziesiąt trzymał w niewoli naród koreański. Tak, jak przedtem, na czele partyzantów, tak i teraz kierował Kim Ir-sen, premier rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy pokojową pracę ludu koreańskiego nad wzniesieniem zrębów gospodarki socjalistycznej. A kiedy imperializm amerykański rozpoczął agresję przeciwko narodowi koreańskiemu, został powstrzymany przez Ludową Armie Korei, na której czele stoi Kim Ir-sen.

Dnia 8 bm. cała Korea święciła podwójną uroczystość. Koreańska Armia Ludowa obchodziła 5 rocznicę swej istnienia; tego samego dnia Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego specjalnym dekretem mianowało naczelnego dowódcę koreańskiej Armii Ludowej, Kim Ir-sena, marszałkiem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Dekret podkreśla obywatelskie zasługi Kim Ir-sena w dziele walki z imperializmem japońskim, w dziedzinie utworzenia, umocnienia i rozwoju koreańskiej Armii Ludowej, która pod jego dowództwem zadała agresorom amerykańskim tak ciężkie ciosy. Przypomniał o nich marszałek Kim Ir-sen w referacie wygłoszonym na naradzie wyższych oficerów Koreańskiej Armii Ludowej. Tych, którzy marzą o nowych zbrodniach i zapamiętali odrzucając wszelkie próby pokojowego zakończenia konfliktu koreańskiego, marszałek Kim Ir-sen przestrzegł, że Armia Koreańska jest silniejsza niż kiedykolwiek, że jej duch jest wspaniały, że wzrosła poważnie ilość oficerów Armii Ludowej, wzrósł poziom ich wyszkolenia. „Cała broń i amunicja Armii Ludowej — powiedział marszałek Kim Ir-sen — są zasadniczo produkowane w kraju. Wszystkie rodzaje broni Armii Ludowej są zaopatrzone w dostateczną ilość sprzętu wojennego i dzięki temu wojna może być prowadzona przez dłuższy okres czasu”.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza w Grecji

25% robotników przemysłu włókienniczego pozostaje bez pracy. — Dalszy wzrost bezrobocia

MOSKWA. — Prasa grecka podkreśla dalsze kurczenie się przemysłu pokojowe-

Akcja Pakistańskiego Komitetu Obróńców Pokoju

PARYŻ. — Komitet Obróńców Pokoju w Karaczi rozpoczął kampanię zbierania podpisów pod deklaracją przeciwko udziałowi Pakistanu w organizacji tzw. „obrony środków wschodu”. Komitet stwierdza, że udział w takiej organizacji pociągnąłby za sobą dla Pakistanu utratę niezawisłości, zniszczenie i głód.

go i wzrost bezrobocia w Grecji. Szczególnie ciężka jest sytuacja robotników przemysłu tytoniowego. W ciągu ostatnich kilku lat w Volos zredukowano 400 robotników. Ogółem w tym mieście bez pracy pozostaje obecnie 7,5 tysiąca ludzi. W Kalame połowa robotników i urzędników — to bezrobotni. Dziennik „Avachi” pisze, że „po masowych redukcjach we włókienniczych zakładach przemysłowych 25 proc. robotników pozbawionych zostało pracy”. Dziennik „Proodeftikos Phileleftheros” stwierdza, że w Grecji spośród 1.200 aktorów — 700 nie ma obecnie pracy.

WSZYSTKIE OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA MUSZĄ BYĆ UREGULOWANE

Chłopi odstawiają zaległe zboże, żywiec i mleko

Wielu chłopów przy regulowaniu zaległości chętnie korzysta z zamienników. — Oporni ponoszą surowe kary

WARSZAWA. Z poszczególnych województw w dalszym ciągu napływają meldunki donoszące o przebiegu regulowania przez chłopów zaległości w obowiązkowych dostawach produktów rolnych za ubiegły rok oraz o realizacji planów bieżących dostaw żywyca i mleka.

Liczni chłopci zalegający z dostawami regulują swoje zaległości, aby uniknąć kar, jakie władza nakłada na łamiących praworządność ludową. Wielu chłopów przy regulowaniu zaległości chętnie ko-

rzysta z możliwości stosowania zamienników.

W POWIECIE ALEKSANDROWSKIM

Jednym z powiatów, w którym znajduje się najwięcej chłopów zalegających z obowiązkowymi dostawami, jest pow. aleksandrowski w woj. bydgoskim. W wyniku rozmów, przeprowadzanych z chłopami przez prezydium rad narodowych i przedstawicieli CUSIK coraz więcej chłopów zobowiązuje się w najbliższym czasie uregulować zaległości w obowiązkowych dostawach z ub. roku.

I tak w gminie Lubanie 259 chłopów zobowiązało się uregulować całkowicie swoje zaległości do dnia 6 marca br. Średniorolny chłop Jan Kozłowski z Lubania, który zalegał z 476 kg zboża i 1946 kg ziemniaków zobowiązał się wyrównać te zaległości, dostarczając żywiec, a Józef Centkowski, korzystał z możliwości zastosowania zamienników odstawił jaja zamiast mleka.

Są jednak tacy chłopci, którzy mimo że mają możliwości, odmawiają nadal uregulowania swoich zaległości.

Abym zmusić kulaków sabotujących obowiązkowe dostawy do wyrównania zaległości, przystąpiono do stosowania kar wobec opornych. M. in. w gminie Lubanie wystąpiono z wnioskiem do prokuratora o ukaranie Władysława Kozłowskiego z Zosina, posiadającego 32-hektarowe gospodarstwo. Kulak ten zalegał z dostawą 2.536 kg zboża, 3.285 l mleka, 1.701 kg ziemniaków i 78 kg żywego. GRN wystąpiła również o ukaranie Lucyny Koltunskiej — właścicielki 40 ha ziemi, która winna jest państwu 10.446 kg ziemniaków, 1.835 l mleka, 899 kg żywego i 278 kg zboża.

SUROWA KARA DLA KULAKÓW

Sąd Powiatowy w Zdunskiej Woli pow. sieradzkiego, rozpatrywał ostatnio sprawę Bronisława Krakowiaka, właściciela 15-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Gajewnik, który oskarżony został o złośliwe sabotowanie obowiązkowych dostaw mleka.

Według zeznań uczestniczących w rozprawie sąsiadów Krakowiaka bogacz ten, pomimo licznych upomnień sołtysa dostarczał do zlewni w roku ub. zaledwie 150 litrów mleka, podczas gdy przypadający na niego plan wynosił 2.274 litry. W styczniu br. Krakowiak, chociaż posiadał 3 krowy, nie dostarczył do zlewni ani jednego litra mleka.

Sąsiedzi Krakowiaka podkreślali, że wielu z nich nie tylko wykonuje wzorowo obowiązkowe dostawy mleka, lecz znacznie je przekracza. Sąd stwierdzając, że Krakowiak działał złośliwie na szkodę państwa, skazał go na 8 miesięcy więzienia.

CHŁOPI Z POW. GDAŃSKIEGO ROZSZERZAJĄ HODOWLĘ

Zachęceni nowymi, korzystnymi warunkami kontraktacji, liczni chłopci powiatu gdańskiego znacznie rozszerzają hodowlę zwłaszcza trzody chlewnej oraz podpisują umowy na dostawę tuczniaków.

Np. Andrzej Lesiak, średniorolny chłop z gromady Rybiny, który znacznie przekroczył styczniowy plan obowiązkowych dostaw żywyca odstawił już dwa zakontraktowane tuczniaki. Chłop ten zakupił ostatnio 4 warchlaki i wszystkie je zakontraktował.

Dużą ilość trzody chlewnej zakontraktowali również Julian Krauze, małorolny chłop ze Stegny oraz Stanisław Chodź, średniak z gromady Płonino. Pierwszy z nich, który w ub. roku sprzedał państwu 10 tuczniaków o przeciętnej wadze 200 — 260 kg, podpisał obecnie umowy kontraktacyjne na odstawę 15 sztuk trzody, drugi zaś zakontraktował na bież. rok 10 tuczniaków.

NOWA „WSYPA” ANGLO-AMERYKAŃSKICH SŁUGUSÓW

Szpiedzy i sabotażyści przed sądem w Rumunii

24 osobowa szajka prowadziła działalność szpiegowsko-dywersyjną w przemyśle naftowym

BUKARESZT. Dnia 9 bm. rozpoczął się w Ploest proces grupy osób, oskarżonych o działalność szpiegowską i sabotażową na rzecz Amerykanów i Anglików w rumuńskim przemyśle naftowym.

Na ławie oskarżonych za śladami ogółem 24 osoby.

Akt oskarżenia stwierdza, że osoby te, będąc szpiegami i sabotażystami w służbie wywiadu amerykańskiego i angielskiego, prowadziły swą działalność dywersyjną w najwęższej gałęzi gospodarki rumuńskiej — w przemyśle naftowym.

Charakterystyczne cele szpiegostwa, oskarżony Popescu oświadczył: „Niewątpliwie nasza akcja szpiegostwa ekonomicznego i politycznego zmierzała z jednej strony do tego, by informować zagranicę o sytuacji politycznej i gospodarczej Rumunii, z dru-

giej zaś strony, by realizować plan sabotażu w rumuńskim przemyśle naftowym i wywołać trudności na polu umocnienia struktury demokratycznego w Rumunii”.

Oskarżony Bence, jako wyższy urzędnik Zarządu Przemysłu Naftowego „Mototania”, skorzystał ze swego stanowiska służbowego, aby przekazywać za pośrednictwem oskarżonego Mihaila Czupadla, który prowadził korespondencję z Londynem, tajne dane o rumuńskim przemyśle naftowym.

Atanase Christodolou, Constantin Metosaru, George Paluc i Ion Solacolu, zostali oskarżeni o zdradę stanu i działalność spiskową. Poza tym oskarżeni odpowiadali za zdradę wobec ojczyzny za współdziałanie z pozostałymi zdrajcami.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Proces trwa.

W obozie śmierci na Kołcz

Amerykanie nadal mordują jeńców

LONDYN. — Strażnicy amerykańscy użyli broni palnej i granatów ręcznych przeciwko grupie jeńców koreańskich w jednym z obozów w wyspie Kozodo. Jeden z jeńców został zabity, a 38 obojętnie rany, w tym 13 ciężkie. Jak podaje komunikat dowództwa wojsk amerykańskich w Korei, bronią palną użyto przeciwko jeńcom mimo to, że „nie zastosowali się do rozkazu zakazującego śpiewania pieśni w obozie”.

KONFERENCJE DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO

Episkopat winien wyciągnąć wnioski z procesu księży Kurii krakowskiej

Wszyscy uczciwi księża zdecydowanie potępiają zbrodniczą działalność szajki ks. Lelito

WARSZAWA. — W dalszym ciągu odbywa się konferencja duchowieństwa katolickiego oraz świeckich działaczy katolickich.

Księża i świeccy działacze katolicki zebrani na konferencji ostro piętnują działalność zasądzonych w procesie krakowskim szpiegów, występujących się wrogom pokoju — amerykańskim imperialistom i związanych z nimi niektórych dostojników krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

W Olsztynie odbyła się ostatnia konferencja księży, siostr zakonnych oraz świeckich działaczy katolickich, zorganizowana przez Oddział Wojewódzki „Caritas”.

„Każdy z nas ze smutkiem, bólem i oburzeniem śledził

przebieg procesu krakowskiego — oświadczył ks. Jan Karas, proboszcz z Zielonki Pasleckiej. Proces wykazał, że atmosfera Kurii krakowskiej sprzyjała przestępności. Postawa Kurii krakowskiej budzi głęboki niepokój katolików, że klimat w niej panujący może nie być odosobnionym wyjątkiem. Któż nam zaręczyć może teraz, że w innych kuriach nie dzieje się to samo? Podobna atmosfera, podobne nadużycia, podobne zbrodnie?”

Spodziewamy się, że Episkopat polski wyciągnie z procesu krakowskiego właściwe wnioski, że w kurjach będą tacy ludzie, którzy jako wierzący obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cieszą się pełnym zaufaniem ogółu księży i katolików”.

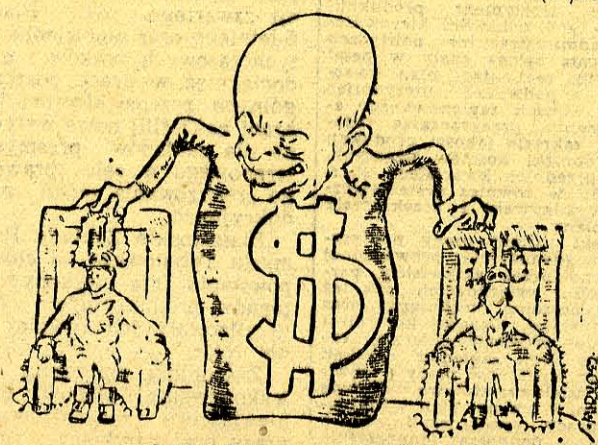
Na wojewódzkiej konferencji duchownych oraz świeckich działaczy Zrzeszenia „Caritas” w Poznaniu z najwyższym oburzeniem wypowiadano się o zbrodniczej działalności zasądzonych w procesie krakowskim księży — szpiegów amerykańskich. „Uczciwe duchowieństwo — mówił ks. Święcicki z Gniezna — odcina się od nich zdecydowanie, pragnąc służyć sprawie pomazania szczerze Ojczyzny ludowej i ugruntowania pokoju”.

Zamknąć ambasadę USA w Rangunie

Cświadczenie burmańskich stronników demokratycznych

LONDYN. — Burmańskie stronnictwa demokratyczne żądają zamknięcia ambasady USA w Rangunie, ponieważ popiera ona bandy Czang Kajsza na terytorium Burmy. Oświadczenie burmańskiej Partii Robotniczej-Chłopskiej głosi, że bandy czangkajszewskie w Burmie „niewątpliwie podkopują suwerenność kraju, dokonując aktów agresji z jego terytorium”.

Oprawcy z USA skazali na śmierć małżonków Rozenberg, których „wina” polegała na tym, że pragnęli pokoju i czytali prasę postępową. (z prasy)



OPRAWCA Z WASZYNGTONU

ZE ŚWIATA

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Melbourne, że wskutek długotrwałych ulewnych deszczów północno-zachodnią część stanu Queensland nawiedziła wielka powódź. Wody wielu rzek wystąpiły z brzegów, zalewając przeszło 200 tysięcy ha ziemi uprawnej i pastwisk.

Połączenie kolejowe i telefoniczne z wieloma miejscowościami zostało przerwane. Poważnie zagrożone jest miasto Urangandah i istnieją obawy, że jego mieszkańcy będą musieli być ewakuowani.

BERLIN. W Poczdamie rozpoczął się proces grupy sabotażystów, którzy od r. 1945 do grudnia 1952 działali w miasteczku Klein-Machnow. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 zbrodniarzy z Willi Steinem na czele. Akt oskarżenia stwierdza, że na rozkaz imperialistów amerykańskich i ich pomocników zachodniemieccy prowadzili oni dywersyjną działalność, aby przeszkodzić budowie podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

RZYM. Dyrekcja zakładów metalurgicznych Magona d'Italia w Pionbino podała do wiadomości o zwolnieniu z pracy 500 robotników na ogólną liczbę zatrudnionych w tym zakładzie 2.400 osób. Jednocześnie zakomunikowano, że zakłady te pracować będą 81 godzin tygodniowo, zamiast 48. Dnia 9 bm. odbył się w Magona d'Italia strajk protestacyjny.

W DZIESIĘCIOLECIE ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Bohaterstwo naszych dni

Powiedz, czy to jest bohaterstwo? Ja rozumiem, bohaterami byli ci wszyscy, którzy poświęcali swe życie dla zwycięstwa rewolucji, dla wyzwolenia ojczyzny. Ale ja? Ale my? Pracujemy, uczymy się, czasem wygłosimy jakąś pogadankę... I to ma być bohaterstwo?... O takim, zwróconym do siebie pytaniu, opowiadała na naradzie aktywu szkolnego ZMP przewodnicząca jednego z zarządów szkolnych ZMP. W tym pytaniu zawarło się żarliwe pragnienie wielkich, ofiarnych czynów nurtujące każdego młodego człowieka. W tym pytaniu zawarła się młodzieńcza niecierpliwość, która każe uciekać od „powszedniości” dnia. Zawarło się jednak

w tym pytaniu również niedostateczne uświadomienie sobie wielkości i bohaterstwa naszych dni, niedostateczne uświadomienie sobie wielkości i bohaterstwa codziennej „powszedniej” pracy.

I dlatego dziś, gdy w rytm ZMP-owskiego życia wpłata się świąteczny, uroczysty nastrój obchodu 10-letniej rocznicy powstania ZWM — organizacji bohaterskich bojowników o wolną Polskę; dziś, gdy przez całą organizację ZMP-owska idzie wielka fala współzawodnictwa o tytuł pionierskiej brygady i pioniera budownictwa socjalistycznego — porozmawiajmy, młody towarzyszu, który w głębi serca zazdrościsz ZWM-owcom lat walki, o tych dwóch sprawach: o walce ZWM i o ruchu pionierskim ZMP. Porozmawiajmy, by łatwiej było zrozumieć ich wspólność, tę samą treść. Treść szlachetnego bohaterstwa.

jak dziś — pracować i uczyć się. Trzeba było ginąć, by milionom młodych usunąć przed oczu groźbę śmierci.

Dziś, w okresie pokojowego budownictwa, potrzebna jest inna walka, inna broń. Drogę tej walki wskazał nasza młodzież bohaterscy bu downiczo wie wielkich budow pierwszych pięcioletek — Komsomolska i Dnieprzesu, moskiewskiego metra i kuznieckich kopalni — komso-molcy. Kielnia i oskard, traktor i kombajn, wiedza i zapal — oto broń w dzisiejszej walce o siłę naszej Ojczyzny, o dobrobyt naszego narodu. Uczą nas posługiwać się tą bronią radzieccy młodzi robotnicy — nowatorzy produkcji, tacy jak Bortkiewicz i Korabielnikowa, Rożniewa i Kononienko, przyspieszający swą pracą jutro komunizmu.

Najważniejszy, najbardziej porywający element bohaterstwa w ruchu pionierskim, to odwaga i ofiarność, hart i nieugiętość.

Nie łatwo zdecydować się pójść pracować do tego działu fabryki, który systematycznie nie wykonuje planu, gdzie są trudniejsze warunki pracy. To nie jest łatwe na wsi iść właśnie tą nową drogą, na której z takim trudem rodzi się nowe, pokazać, że nowymi metodami można uzyskać lepsze plony z hektara. To nie jest łatwe głosić prawdę o spółdzielczości produkcyjnej.

To nie jest łatwe przełamać ludzką nieufność, ciemnotę, złość, za którą czasem kryje się wrogi. Umieć cierpliwie, powoli przekonywać tych, którzy nie umieli dotychczas zrozumieć prawdy — to nie jest łatwe, choć pomagać będzie brygadam pionierskim organizacja partyjna i ZMP.

To nie jest łatwo przełamywać każdego dnia siebie samego, swoje własne przyzwyczajenia, nawyki. Aby wykonać zadania, jakie postawiła sobie brygada, trzeba czasem pracować na mrozie w wodzie, trzeba nawet zostać po pracy, wyrzec się kłosa czy spotkania z dziewczyną. Aby torować nowe drogi, trzeba zdecydować się na naukę, brnąć przez gąszcz

skomplikowanych myśli i wzorów.

Aby być pionierem, trzeba umieć nie ugiąć się, nie oddać, jeśli nawet nie uda się doświadczenie z pomysłem racjonalizatorskim, czy półko doświadczenie da plon niższy od przewidywanego. Trzeba umieć nie cofnąć się z obranej drogi, uparcie szukać błędów i usuwać je. Trzeba nie poddawać się nastrojom biadołenia, narzekania i umieć ze zrozumieniem perspektyw rozwoju wznosić się ponad trudności i niedostatki dnia dzisiejszego.

Tylko ta bowiem brygada w zakładzie pracy zasłużył może na miano pionierskiej, która nieustannie podnosi — poprzez naukę i racjonalizatorstwo — wyniki swej pracy. Tylko ten zespół młodzieży w gromadzie zasłużył może na miano pionierskiego, który umie wprowadzać nowe metody uprawy ziemi, walczy o wykonanie planu do staw obowiązkowych, walczy o nowe życie wsi — o zorganizowanie spółdzielni produkcyjnej. Tylko ten młody człowiek zasłużył może na miano pioniera, który jest świadomym bojownikiem o socjalistyczną przyszłość naszej Ojczyzny, rozbiła żarem agitacji argumenty wroga, uczy własnym przykładem przekładać interesy ogółu ponad ciasny, egoistyczny interes jednostki.

To wszystko nie jest łatwe. Ale to jest właśnie bohaterstwo, prawdziwe bohaterstwo.

Twoja organizacja — młody towarzyszu — Związek Młodzieży Polskiej łączy ściśle obchód 10-letniej rocznicy powstania Związku Walki Młodych z walką o rozwój ruchu pionierskiego. Czy rozumiesz teraz ściślej związek tych dwóch spraw, wyznaczających dziś rytm ZMP-owskiej pracy? Bohaterowie ZWM oddali swą krew i życie, byś mógł mieć bohatera, a zarazem radosną i piękną młodość. Pamiętaj o nich uskrzydla dziś twoje bohaterstwo. Pamiętaj o nich pomagając być ofiarnym pionierem.

S. GRABOWSKA

Sztandar przechodni dla 31 brygady „SP” im. Hanki Sawickiej



Sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP i Komendy Głównej „SP” otrzymali za najlepsze osiągnięcia w pierwszym etapie współzawodnictwa brygad zimowych „SP” junacy 31 brygady im. Hanki Sawickiej. Pracując przy przetłuwkach w porcie gdańskim osiągnęli oni średnio 192 proc. normy. Na zdjęciu: Junacy z 31 Brygady „SP” ze sztandarem przechodnim w czasie odgrywania hymnu młodzieżowego. C A F — fot. Cella

W RUSINOWEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Wybrali zawód górnika

WALBRZYCH. — Szkolenie górnicze w ośrodku w Rusinowej na Dolnym Śląsku ukończyło już setki młodych chłopców.

Doświadczeni górnicy opiekują się młodzieżą i wprowadzają ją w tajniki pracy w podziemiach kopalni „Bolesław Chrobry”. Do pracy wśród młodych aspirantów zawodu górniczego wydelegowano najlepszych górników, wieloletnich przodowników pracy, a m. in. zasłużonego górnika Józefa Ciszaka.

Uczestnicy zaciągu pionierskiego często piszą listy do swych dawnych towarzyszy pracy, opisując swe obecne życie. M. in. Stanisław Szumski z Jeleniej Góry pisze do swych kolegów:

„Już od 12 dni jestem w szkole zaciągu pionierskiego w Wałbrzychu i zapoznaje się z trudnym, lecz jakże pięknym i szlachetnym zawodem górniczym. Dumny jestem z tego, że nie ulekłem się trudów i niebezpieczeństw i zdecydowałem się pójść na najtrudniejszy odłamek walki o plan — tam, gdzie toczy się decydująca bitwa o przyspieszenie budowy socjalizmu w naszym kraju. Tu w szkole poznałem, jak troskliwą opieką otacza nas Państwo Ludowe nas, górników, jak wielkim szacunkiem cieszy się wśród naszego społeczeństwa mundur górnicy.

W lipcu na Zlocie Ślubowań Towarzyszowi Biełutowi — naszemu ukochanemu Nauczycielowi, że nie zabraknie naszych młodych rąk na najtrudniejszych odłamekach walki o plan. I na pewno dotrzymamy naszego przyrzeczenia. Będziemy ofiarnie służyć wielkiej sprawie rozkwitu, bogactwa i potęgi Ludowej Ojczyzny”.

HARCERZE-HODOWCY

Rozwija się praca kółek zainteresowań

Przodujący nauczyciele i harcerze dokładają starań, aby zorganizować w szkołach podstawowych jak największą liczbę tzw. kółek zainteresowań. W kółkach tych dzieci pod opieką wychowawców pogłębiają w godzinach poza lekcyjnych materiał naukowy przepracowany w szkole, rozwijają swe uzdolnienia i zainteresowania.

W wielu szkołach powstają więc kółka „młodych techników”, „młodych hodowców”, „miczurinowców”, zespoły teatrów kukielkowych i inne.

Poważne osiągnięcia uzyskuje także harcerskie kółko „młodych hodowców” zorganizowane przy szkole podstawowej w Cudźcu koło Rzeszowa. Harcerze hodują m. in. dynię oleistą, koktę, melony, pszenicę krzaczastą, a nawet nasioną bawełny. Kółko młodych hodowców nawiązało korespondencję z Instytutem Miczurinowskim w Miczurinsku (ZSRR), który przysłał im nasionki, nasioną oraz pouczenia jak stosować hodowlę rzadkich okazów roślin.

Jeżeli o Janku Krasieckim, o Hance Sawickiej, o Franku Zubrzyckim, o setkach bojowników ZWM poległych w walce z okupantem i później, po wyzwoleniu, w walce z bandami faszystowskimi mówimy — bohaterowie polskiej młodzieży, to nie dlatego, a przy najmniej nie tylko dlatego, że ponieśli śmierć w walce.

Nie o samą śmierć tu chodzi.

Zginać przecież nie jest trudno. Lecz czy nazwiemy bohaterem człowieka, który zginał, bo popisywał się swą zręcznością i odwagą spacerując po gzymsie na dziesiętym piętrze wysokiego domu? Odwagi ZWM-owców, którzy niemal na oczach hitlerowców przenosili skrzynki z materiałami wybuchowymi dla wysadzenia podwarszawskich torów, nie zrodziła młodego człowieka. Tak jak nie brawura kazała wybierać śmierć Hance Sawickiej, schwytanej przez gestapo. Odwaga i hart ZWM-owców wypływały z najgłębszej wiary w słuszność, wielkość i piękno sprawy, dla której ponosili największe ofiary, której poświęcali — gdy trzeba było — życie. Odwaga i hart ZWM-owców powstawały ze świadomości, że wyrzeczenia, ofiary, a nawet śmierć potrzebne są dla wyzwolenia Ojczyzny z hitlerowskiego jarzma, potrzebne są dla stworzenia narodowi lepszego, wolnego życia. Cel walki przekształcał odwagę i hart ZWM-owców — w bohaterstwo, tak jak wielki cel nadaje cechy bohaterstwa walce o wyzwolenie człowieka.

Wszystko, co tworzymy dziś w naszym kraju — wielkie fabryki, nowe miasta, nowe życie na wsi — tworzymy z myślą o przyszłości, z myślą o dostatkach, kulturalnym życiu każdego bez wyjątku człowieka; z myślą o zapewnieniu każdemu swobodnego dostępu do wiedzy; z myślą o zapewnieniu wszystkim jasnych, słonecznych mieszkani; z myślą o zapewnieniu każdemu radości życia — teatru, filmu i książek, odpoczynku w górach i nad morzem. Ten wielki cel — socjalizm — nadaje naszej dzisiejszej pracy cechy bohaterstwa. Ten wielki cel stwarza z ruchu pionierskiego — walki młodzieży o jej jak największy wkład w dzieło socjalistycznego budownictwa — bohatera ruchu polskiej młodzieży.

I jest bohaterskim ruchem ruch pionierski, choć nie ma w nim miejsca na szaleńcza odwagę, na igranie ze śmiercią. Jest bohaterski, bo zawiera w sobie ten element bohaterstwa, o którym mówił wielki bojownik międzynarodowego proletariatu — Juliusz Fučzik: „Bohater to człowiek, który w decydującej chwili nie szczędzi żadnych ofiar, aby uczynić to, co właśnie powinien uczynić w interesie ludzkości”. Walka z bronią w ręku potrzebna była w czasie wojny, w czasie walk z bandami faszystowskimi. Trzeba było walczyć po to, by miliony młodych mogli —

Z ŻYCIA PARTII

O pracy instruktora w terenie

Do podstawowych zadań instruktora należy systematyczne kontrolowanie, jak ko munitę powiatowe, gminne i podstawowe organizacje partyjne wykonują uchwały nadanych instancji. Jednak praca instruktora nie może ograniczać się do zarejestrowania błędów. Instruktor musi być przede wszystkim organizatorem, który bezpośrednio w terenie uczy jak pracować, jak przełamywać trudności. Trzeba przy tym pamiętać, że instruktor jakiegokolwiek wydziału nie może ograniczać się do jednego, wąskiego odłameka pracy, ale musi zwracać uwagę na całokształt pracy organizacji partyjnej, a przede wszystkim na sprawę doboru i wychowywania kadr, które decydują o jakości pracy partyjnej.

Przed wyjazdem w teren

Wykonanie powierzonych instruktorowi zadań w znacznej mierze zależy od przygotowania się przed wyjazdem w teren. Instruktor ma obowiązek zapoznać się z uchwałami i dyrektywami KC, oraz KW i na tej podstawie opracować swój plan pracy. Następnie, przed wyjazdem, instruktorzy powinni dzielić się swymi doświadczeniami, aby przekazywać niższym instancjom jak najlepsze formy pracy.

Pierwszym zadaniem instruktora KW w terenie jest zapoznanie kierownictwa i instruktorów KP z dyrektywami KW, a następnie po-

Franciszek Lesner

Instruktor wydziału organizacyjnego KW PZPR

moc w wykonaniu tych dyrektyw tj. opracowaniu planu pracy i w doborze ludzi. Aby jednak dobrze instruuować instancje partyjne, instruktor nie może pracować sam, na własną rękę, bo wtedy KP zatracają inicjatywę i odrywają się od terenu.

Byłem np. w gminie Kupiski, w powiecie łomżyńskim, bezpośrednio po ogłoszeniu uchwały Rządu z dnia 3 stycznia. Sekretarz KG i przewodniczący Prezydium GRN lekceważyli pracę w najgorętszym okresie, wyjeżdżając w ogóle z gminy. Mogłem oczywiście wezwać ich sam, ale zrobiłem to poprzez KP, a na drugi dzień postawiłem tę sprawę przed KP jako zadanie pouczenia członków partii o ich obowiązkach. Oczywiście było to lepsze wyjście, ponieważ w ten sposób aktywizuje się pracowników KP i zwraca ich uwagę na błędy popełniane w terenie.

Zapewnić operatywną pomoc

Instruktor tylko wtedy spełni swe zadanie, gdy dobrze pozna teren, a szczególnie członków partii na kierowniczych stanowiskach. Niezmiennie ważnym elementem w pracy instruktora jest poznanie problemów nurtujących ludzi pracy partyjnych i bezpartyjnych, jest po znanie nastrojów mas. Aby uzyskać oświetlenie pewnych

zagadnień od dołu, instruktor musi rozmawiać z bezpartyjnymi bez cienia pychy i zarozumiałstwa.

Praca instruktora KW w terenie jest wszechstronna. Musi on pomóc instruktorom KP, ale pomóc też komitetom gminnym i podstawowym organizacjom. Jednym z największych błędów popełnianych przez niektórych instruktorów jest rejestrowanie przykładów złej roboty w KP czy KG. Taki błąd popełnił tow. Zubrycki, instruktor wydziału propagandy KW, będąc w okresie wyborów w powiecie wysokomazowieckim. Zapytał on II sekretarza KP tow. Suproniuka o przebieg szkolenia partyjnego, zanotował błędy i wyjechał. Przy takim systemie pracy ani KP nie pozna swych błędów, ani nie nauczy się ich przezwyciężać.

Aby poznać styl pracy instancji partyjnej, trzeba przez kilka dni co najmniej badać pracę podległych jej organizacji partyjnych. Np. w gminie Boćki, w pow. bielsko-podlaskim, trzeba zmienić styl pracy członków Komitetu Gminnego, zaktywizować ich. Przebywałem tam trzy dni, ale i to nie wystarczyło, ponieważ po raz pierwszy dotarł tam instruktor KW i pracę trzeba było organizować właściwie od nowa. Trzeba dodać, że żaden instruktor z KP w Bielsku

Na południu Turkmenii panuje ciepła pogoda. W górach i na równinie spadły deszcze, zazieleniły się ośnie zboża. Korzystając ze sprzyjającej pogody, kołchoźnicy obwodu aszchabadzkiego sieją pszenicę i jęczmień. W ciągu pierwszej dekady stycznia obsiano 1500 hektarów. W podzwrotnikowym rejonie karakalińskim rozpoczęto sadzenie łoża winogronowej i drzew owocowych.

Traktor „Bielarus”

Mińska Fabryka Traktorów wyprodukowała nowy traktor, nazwany przez konstruktorów imieniem Republiki — „Bielarus”. Twórcami traktora „Bielarus” są konstruktorzy fabryki tow. tow. Algin, Bajkow i Dikałow, którzy pracowali pod kierownictwem naczelnego konstruktora fabryki, w ścisłym kontakcie z robotnikami i inżynierami.

Traktor „Bielarus” — to uniwersalny ogumiony traktor z silnikiem Diesla, przeznaczony do pracy z zawieszonymi na-

rzędziami rolniczymi. Nadaje się on nie tylko do pracy przy orce i bronowaniu zasiewów, ale także do międzyrzędowej kultury okopowin. Narzędzia zawieszane są lżejsze od przycepnionych, a przy tym nie wymagają specjalnej obsługi. Traktor ten jest bardzo zwrotny, przystosowany do jazdy po najbardziej nierównym gruncie. Może on być ponadto wykorzystany jako szybkie ciągniki; nadaje się również do pracy przy młoceniu i na farmach hodowlanych.

nie poświęcił ani razu kilku dni na pomoc Komitetowi Gminnemu w Boćkach.

W ogóle praca instruktorów KP w Bielsku nie jest należycie rozłożona. Pomocy udziela się wschodniej części powiatu, a zachodnią rzadko odwiedzają instruktorzy. W 1952 r. Komitet Gminny w Narwi obsłużyło 11 razy, a KG w Boćkach kilka razy dorywczo, w ważniejszych akcjach i to tylko ograniczając się do pytań wizytacyjnych. Skutek jest taki, że w zachodniej części powiatu nie rozbudowuje się organizacji partyjnych, nie powstają spółdzielnie produkcyjne. Ponadto dotychczas nikt z instruktorów KP nie zwracał uwagi na to szkodliwe zjawisko.

Aby dostrzec tego rodzaju wypaczenia instruktor musi dobrać do najbardziej niekorzystnych gmin i gromad. Pomoc Komitetowi Powiatowemu w wypracowaniu właściwego stylu pracy. Wielokrotnie bywałem w Łomży i stosunkowo niedawno zorientowałem się, że wydział organizacyjny KP pracuje bez planu. Wobec tego pomogłem kierownikowi wydziału, tow. Parfieniukowi, opracować plan, który by wiązał wszystkie wydziały KP i nakreślał pracę w terenie. Rezultaty pracy opartej na planie nie dały na siebie długo czekać. W powiecie przyjęto do partii wielu przodujących bezpartyjnych, a do aparatu partyjnego — około dziesięciu aktywistów z terenu na stanowiska sekretarzy KG. (Ciąg dalszy na str. 4)

ZA PRZYKŁADEM WARSZAWY

W budowie nowych domów mieszkalnych musi wziąć udział całe społeczeństwo

„Dnia 8 stycznia br. w mieszkaniu moim w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 31 m. 5, z sufitu urwał się tynk i spadł na stół, przy którym w tym czasie na drugiej stronie czoła odrabiała lekcje. Tynk w dalszym ciągu pęka, jest więc obawa, że cały opadnie. Wobec tego proszę redakcję o pomoc u właściwych władz, aby poprawili mi mieszkanie, albo dali inne”.

Grzegorz Jurkowski

„Od roku ubiegam się o przydział mieszkania w Prezydium MRN w Łomży. Mimo kilkakrotnego składania podań, które każdorazowo były opłacane znaczkami stemplowymi, nie odniosło to skutku. Zwracam się o pomoc w tej sprawie do redakcji, gdyż wraz z matką mieszkamy w takiej dziurze, że aż strach”.

Maria Pietkowska

Urząd Pocztowy w Łomży

„Drogi redaktorze. Prosiłbym bardzo o zainteresowanie się moją sprawą mieszkaniową. Ażby narazie przyjechała jakaś komisja i przydzieliła mi mieszkanie, na które czekam już pół roku. W załączeniu przesyłam odpis umowy z kierownictwem radiowozu, któremu odstąpiłem swoje mieszkanie, za co miałem otrzymać inne, wyremontowane”.

Lucjan Falicki

Augustów, ul. 1 Maja 15

„Jeszcze w sierpniu ub. r. złożyłem podanie do Prezydium MRN w Olecku z prośbą o przydział mieszkania jednopokojowego i do dnia dzisiejszego objam się po bruku. Kilku pracowników z Rej. Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych gdzie pracuję, z powodu braku mieszkań już z Olecka uciekło. Czy i ja mam iść w ich ślady? Poradź mi, Redakcjo, co robić, albo pomóż w uzyskaniu skromnego pokójka dla samotnej osoby”.

Włodzimierz Szwarc

prac. Rej. Rob. Wodno-Melior w Olecku

„Wszelkie moje starania o przydział jakiegokolwiek pomieszczenia dla mnie i rodziny pozostają bez skutku. Wskazywane przeze mnie mieszkania przydzielane są innym osobom, a ja pozostaję nadal bez dachu nad głową. Rodzinę ułokowałem u krewnych żony, ale troje dzieci w wieku szkolnym nie ma się gdzie uczyć, bo ciasno. Prezydium MRN w Elku tego nie widzi i nie rozumie mojej sytuacji”.

Władysław Kański
Elk, ul. Szopena 3

Podobnych listów z Białego stoku i wszystkich miast naszego województwa napływa do redakcji więcej. O czym one świadczą? Świadczą one o poważnym braku domów mieszkalnych w naszym wojewódzkim mieście i innych miastach.

Czy się na terenie naszego województwa nie buduje? Każdy mieszkaniec Białego stoku i województwa musi to mu zaprzeczyć. W ciągu paru zaledwie lat, kiedy zaczęliśmy odbudowywać nasze miasto ze zniszczeń wojennych, wybudowaliśmy już więcej domów niż polskie rządy burżuazyjne w ciągu dwudziestoletniego swego panowania. W każdym roku oddajemy do użytku nowe piękne bloki ZOR-owskie. Corocznie przybiera setki izb mieszkalnych w Białymstoku, oddajemy izby mieszkalne do użytku i w miastach powiatowych.

Co w takim razie jest przyczyną braku mieszkań? Dlaczego licznie napływają do redakcji z prośbą o pomoc w uzyskaniu mieszkania?

Możemy powiedzieć, że są trzy główne przyczyny tego zjawiska.

Po pierwsze: rządy burżuazyjne nie dbały w ogóle o budownictwo mieszkaniowe. Nawet w samym wojewódzkim mieście Białymstoku budowano przed wojną małe, drewniane, parterowe domki o małych izbach, podobne swym wyglądem do chat wiejskich. Kapitałom chodziło o to, aby jak najmniej kapitału włożyć w budowę i jak najszybciej ciągnąć czynsze od lokatorów. To chaotyczne budownictwo kapitalistyczne w okresie przedwojennym spowodowało, że Białystok przy ilości

mieszkańców, jaką posiada, jest miastem bardzo rozległym. Większość ulic nie ma wyglądu ulic dużego miasta — są one wąskie, niewybrukowane, pełne dołów i wyboi, bez chodników i ścieków. A domy budowane z materiału nietrwałego wala się i trzeba usuwać z nich ludźli.

Drugą przyczyną braku mieszkań są zniszczenia wojenne. Przecie całe centrum Białego stoku i większości miast powiatowych legły w gruzach. Hitlerowscy najeźdźcy niszczyli bez litości domy mieszkalne — czego nie chwycił ogień, to burzyły bomby lotnicze i pociski artyleryjskie — tak już jest zresztą zbrodnicze prawo wojny.

Trzecią przyczyną braku mieszkań jest przebudowa struktury ekonomicznej naszego państwa ludowego. Szybkie uprzemysłowienie Polski, otwarta droga do przemysłu dla mieszkańców przeludnionej kiedyś wsi polskiej, wymaga dać tym nowym ludziom przemysłu, którzy przyszedli ze wsi — robotnikom i inteligencji pracującej, setki nowych izb mieszkalnych w miastach.

Zadaniem więc wszystkich naszych przedsiębiorstw budowlanych jest budować więcej, aby szybko oddawać do użytku nowe izby mieszkalne. Państwo nasze rozumie to i dlatego z każdym rokiem przydziela nowe i większe fundusze na budownictwo mieszkaniowe, z każdym ro-

klem zwiększa plany inwestycyjne w budownictwie. Np. w roku bieżącym mamy wybudować w naszym województwie o 50 procent więcej domów mieszkalnych niż w roku ubiegłym. Aby nowe mieszkania otrzymały jak najprędzej wszyscy ci, co ich potrzebują, to nie może być inaczej, tylko trzeba budować prędzej i lepiej.

Mamy już dzielnych robotników budowlanych na terenie naszego województwa, ale trzeba szkolić nowe kadry w budownictwie. Oprócz tego naszym robotnikom budowlanym i wszystkim przedsiębiorstwom musi pomagać całe społeczeństwo. Mamy budowniczych, ale trzeba zapewnić im surowce do budowy. Aby zbudować nowe domy, trzeba do tego cegły, wapna, cementu, żelaza, drzewa, płasku itp.

Państwo ludowe zaopatrzyło nasze przedsiębiorstwa budowlane w dostateczną ilość cementu, wapna, żelaza i drzewa. Gorzej jest z cegłą. Cegielnie mamy na terenie województwa, ale oprócz budowli na swoim terenie, muszą one w części swojej produkcji zaopatrzyć budowy wielkich obiektów przemysłowych w innych województwach naszego kraju. Mamy jednak dość dużą rezerwę cegły w starych zburzonych przez działania wojenne domach murowanych. Zniszczone mury znajdują się w Białymstoku, Gołdapi, Olecku, Elku, Łomży i wielu

innych miastach naszego województwa. Aby szybciej poszła budowa nowych domów, całe społeczeństwo Białostoczyzny musi wziąć udział w rozbiorce zniszczonych murów, nie nadających się już do naprawy i odbudowy.

Cegła ze starych murów jest tańsza, bo nie potrzeba jej już wypalać, ale trzeba do rozbioru starych murów zorganizować ludzi. Wciągnąć do tej pracy całe społeczeństwo wszystkich naszych miast i miasteczek. Społeczeństwo Warszawy powinno być dla nas przykładem. Tam co roku przez cały wrzesień do rozbioru zrujnowanych domów wychodzą wszyscy mieszkańcy — z fabryk, biur instytucji i młodzież szkolna. Wychodzą w dni wolne od pracy czy w godzinach wolnych od pracy. Wychodzą chętnie w ramach akcji społecznej wszyscy, bo rozumieją, że stara cegła idzie na nowe domy — na MDM, Młynów, Zerań, Mokotów itp. Stara cegła idzie na mieszkania dla nowych ludzi Warszawy, nie dla kapitalistów, a dla robotników, młodzieży szkolnej, nauczycieli, dla inteligencji twórczej, budującej nową socjalistyczną stolicę.

Dzięki pomocy całego społeczeństwa znikają w Warszawie ślady wojny, a robotnicy i inżynierowie więcej budują.

To powinno być dla nas przykładem. Gdyby w naszym województwie wyszło do rozbioru starych, zniszczonych przez wojnę domów 200 tys. ludności miejskiej w dni wolne od pracy i każdy wydobyl by po 25 sztuk cegieł, to odzyskalibyśmy 5 milionów sztuk cegieł na nowe domy dla robotników. Pomogliśmy w zaopatrzeniu naszego budownictwa w surowiec. Pomogliśmy robotnikom budowlanym i zlikwidowalibyśmy ślady wojny. Powstałyby nowe izby mieszkalne, mniej by było listów interwencyjnych o mieszkania.

Każda miejska rada narodowa powinna nad tym pomyśleć i nie tylko powziąć uchwałę i zredagować apel do społeczeństwa, ale wyznaczyć ze swojego aparatu jednego odpowiedzialnego pracownika, który w najbliższych dniach zorganizuje społeczną akcję odzysku cegieł w swoim mieście z przeznaczeniem jej do budowy nowych domów mieszkalnych.

St. P.

Prace zimowe spółdzielców



Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Nadwiślan-ka” w Smilowcach w pow. Miechów, prowadzą corocznie uprawę tytoniu. W ubiegłym roku przekroczyli plan upraw o 15 proc.

W chwili obecnej spółdzielcy przygotowują tytoń do odstawy, układając go w bele, ułatwiające transport. Na zdjęciu: spółdzielcy (od lewej) — Wincenty Zakrzewski i Mieczysław Myśliwiec (przewodniczący) układają tytoń w bele. C A P — fot. Link

OGROMNE REZERWY KRYJĄ SIĘ W NASZYM ROLNICTWIE

Wspaniałe wyniki konkursu o tytuł przodownicy w hodowli

Z powiatowych narad kobiet wiejskich

W ub. tygodniu we wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się narady powiatowe kobiet wiejskich i przewodniczących kół gospodyń ZSCH.

W naradach tych wzięło udział blisko 500 przodujących gospodyń posiadających poważne osiągnięcia w hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu. Większość z nich stanowiły uczestniczki konkursu o tytuł przodującej w hodowli i przodującego koła gospodyń, zorganizowanym w ub. roku przez Związek Samopomocy Chłopskiej i Ligę Kobiół.

Wysokie osiągnięcia zwłaszcza w hodowli bydła uzyskało koło gospodyń wiejskich w gromadzie Roziki w pow. elckim i w gromadzie Górki — Sypniewo gm. Rogienice w pow. łomżyńskim. W gromadzie Roziki w porównaniu z rokiem 1951 uczestniczki konkursu zwiększyły o 30 sztuk pogłowia bydła, o 169 sztuk trzody chlewnej i o 763 sztuki drobiu. Dzięki dobrej pracy uświadamiającej członkiń koła, w gromadzie tej w sierpniu 1952 ro-

ku została założona spółdzielnia produkcyjna. Koło gospodyń w Rozikach zostało wyróżnione w konkursie i otrzymało nagrodę w postaci elektrycznej maszyny do szycia.

Zabierając głos w dyskusji na naradzie powiatowej w Olecku Bronisława Bem z gromady Świętajno — powie-

działała: „Byłam delegatką na krajowy zjazd kobiet wiejskich w Warszawie. Miałam szczerze zwiędzić naszą fabrykę traktorów Ursus. Zobaczyłam z jakim zapamiętaniem i energią robotnicy tych zakładów budują dla nas maszyny. Zapamiętałam i mnie się udzieliło. Postanowiłam jeszcze lepiej pracować, aby naszym robotnikom dać jak najwięcej produktów rolnych. Wyzywam do współzawodnictwa kobiety sąsiedniej gminy Wieleckiej — w powiększaniu hodowli i liczby uczestników konkursu na rok 1953”.

Wśród uczestniczek konkursu było wiele kobiet z spółdzielni produkcyjnych.

Gorącymi okłaskami uczestniczki narady w Bielsku chwaliły członkinię spółdzielni produkcyjnej ze wsi Dama ob. Lewczuk. Zapoznaliśmy m. in. zebranych z życiową pracą kobiet w spółdzielni.

„Otrzymałam — mówi Leuczuk — za wypracowanie dniówki w roku ubiegłym 20 q pszenicy i 15 q żyta. Tyle zboża nigdy nie mieliśmy w naszej rodzinie. Z wdzięcznością władzy ludowej naszej partii to, że żyjemy raz o wiele lepiej. Praca kobiet w spółdzielni stała się wiele lżejszą. Będziemy jeszcze lepiej pracować, aby koło robotniczej dostarczyć więcej produktów rolnych”.

Uczestniczki narad zabierały głos w dyskusji wskazywały na konkretnych przykładach, jak wielkie są możliwości i jak ogromne kryją się rezerwy w naszym rolnictwie w zwiększeniu hodowli w gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych oraz jak ogromne korzyści przynosi hodowla równo chłopu jak i państwu. Jednocześnie uczestniczki rad zobowiązały się w rolnictwie, jeszcze bardziej rozszerzyć w swoich gromadach hodowlę.

Na naradach wręczono także około 100 indywidualnych uczestniczek konkursu i 13 kołom gospodyń wiejskich dyplomy uznania oraz kilkanaście wartościowych nagród za szczególnie dobre wyniki uzyskane w hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu.

FRANCISZEK LESNER



Na zdjęciu: Ludność stolicy ochoczo pracuje przy odgruzowywaniu. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

O pracy instruktora w terenie

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Ale nie można pogodzić się z pracą takiego instruktora, który widzi tylko wąskie, zlecane mu zadanie, a nie dostrzega całej organizacji partyjnej. Np. tow. Garus z istniejącego do niedawna wydziału kadr KW był dwa tygodnie podczas kampanii wyborczej w gminie Zabłudów, a ostatnio powtórnie w pierwszych dniach po ogłoszeniu uchwały Rady Ministrów z 3 stycznia. Tow. Garus po wykonaniu zleconej mu pracy wyjechał i nie zwrócił uwagi na to, że KG w Zabłudowie nie miał i nie ma planu pracy, że członkowie KG nie dokonali podziału pracy i że KG nie przejawia żadnej inicjatywy, a oczekuje przyjazdu kogoś z KP czy KW. Wśród członków partii w tej gminie panuje rozluźnienie dyscypliny partyjnej, brak jest kolektywnej pracy, a zebrania podstawowych organizacji odbywają się dwa-trzy razy do roku. Ponadto KG nie analizuje pracy organizacji masowych, a szczególnie nie docenia roli ZMP.

Aby pomóc towarzyszą

z Zabłudowa, pojechał tam referent wydz. organizacyjnego, tow. Dorosko. Był on w gminie od 15 do 19 stycznia i pomagał sekretarzowi KG, tow. Podlaskiewiczowi, w opracowaniu planu pracy na I kwartał. W planie tym ujęto wykonywanie obowiązków wsi, pomoc w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, kierownictwo organizacjami masowymi, podział pracy wśród członków KG i wiele innych zagadnień.

Po omówieniu błędów z sekretarzem KG, tow. Dorosko zaproponował zwołać posiedzenie Komitetu Gminnego w celu omówienia niedociągnięć.

Instruktor zawsze powinien występować w charakterze organizatora. Znaczy to — zauważyłeś dodatnie strony w pracy — podtrzymał je, stwórz odpowiednie warunki dla dalszego ich rozwoju. Wykryłeś zaś niedociągnięcia i błędy — pomóż w ich naprawieniu, osiągnij dodatnie wyniki na miejscu, a nie ograniczaj się tylko do zanotowania błędów.

Jeśli w toku zaznajamiania się z pracą organizacji partyjnej wynikało zagadnienie wymagające zasadniczej oceny, należy projekt takiej oceny przygotować i wnieść na po-

rzadek dzienny posiedzenia egzekutywy KP czy zebrania Komitetu Gminnego.

O znaczeniu informacji partyjnej

W pracy instruktora bardzo ważne jest zorganizowanie informacji partyjnej. Wszelka stronna znajomość wszystkiego, co się dzieje w terenie, jest niezbędnym warunkiem partyjnego kierownictwa.

Jak może Komitet Wojewódzki czy powiatowy reagować w odpowiednim czasie na błędy, podtrzymywać słuszne poczynania, jeżeli nie jest systematycznie informowany przez sekretarzy KG i podstawowych organizacji? Instruktorzy powinni więc przypominąć wszystkim instancjom o konieczności usprawnienia informacji z terenu.

Poważnym jeszcze błędem aparatu instruktorskiego jest to, że przebywając we wszystkich powiatach po kilka lub kilkanaście dni — po powrocie do KW nie zadadza sobie trudu, by opracować notatki dla wydziałów resortowych jako sygnał, że to czy tamto jest złe w pracy organizacji partyjnych, czy też w instytucjach gospodarczych.

Dobra znajomość sytuacji w terenie pomoże także same-

mu. Będzie on mógł szybciej podejmować decyzje i w odpowiednim czasie okazywać pomoc dołowym ogniom partyjnym, oraz nadawać pracy instruktorskiej konkretny, rzeczowy charakter.

W pracy komitetów gminnych i podstawowych organizacji jest jeszcze niemało błędów, które należy poznać, ażeby je usuwać. Trzeba rozbudzić u członków partii krytyczne spojrzenie na swą pracę, które pozwoli poznać błędy. Zadaniem instruktorów jest starać się, by krytyka była słuszną i celową, stwarzać warunki dla rozwijania krytyki i samokrytyki, przy tym nie dopuścić, ażeby ktoś z krytykujących był szykanowany za słuszną i zdrową krytykę. Zwracać należy uwagę na tych „działaczy”, którzy krzyczą o swym oddaniu się dla partii, w rzeczywistości zaś nie znoszą krytyki oddolnej, tłumia ją i mszczą się na krytykujących.

Tak więc praca instruktorów sprowadza się do głównego zadania: podnoszenia gotowości bojowej organizacji partyjnej.

ZOM POPRAWIŁ SIĘ

Wysokie grzywny
za nieocyszczanie
jezdni i chodników

Od pewnego czasu można zaobserwować w naszym mieście pewną poprawę w oczyszczaniu ulic ze złodowiaczej nawierzchni. Wiele instytucji usunęło już śnieg z jezdni i chodników. Nawet pracownicy ZOM, którzy dotychczas nie robili nic, drzejąc nad łopatami lub stojąc bezczynnie, szybciej jakos i sprawniej oczyszczają jezdnie z śniegu.

Jednak dobry przykład instytucji i ZOM-u nie oddziałuje na niektórych właścicieli prywatnych posesji, którzy w dalszym ciągu nie wykonują obowiązku oczyszczania ulic, jezdni, a nawet upomnień i manowców.

Do takich opornych obywateli należy Michał Danowski, pracownik ZBM zamieszkały przy ul. Rydowskiej 7, który był kilkakrotnie karany mandatami i ostatecznie czekał na wysokiej grzywny w kwocie 1000 zł.

Nawet Michał Tylicki, zamieszkały przy ul. Stonimskiej 6, nie oczyszcza chodnika i nie wykonuje brzdów z podwórka, został ukarany grzywną w sumie 400 zł. W razie niezapłacenia grzywny ob. Tylickiego czeka dwumiesięczna praca poprawcza w ZOM-ie.

Pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemicznej Antoni Sokolewicz za niewyrabianie śniegu i niewysypywanie piaskiem chodnika został ukarany grzywną w kwocie 500 złotych. Taką samą grzywnę zapłaci ob. Aleksander Sokół, który nie oczyścił chodnika 600 zł grzywny zapłaci ob. Wiktor Grantowicz, zamieszkały przy ulicy 1-go Maja 103. Obydwaj ten również nie oczyścili jezdni i chodnika. (ha)

LIST KURSISTÓW Z SUPRAŚLA

Dobrze rozumiemy jak troskliwą
opieką otacza nas państwo

Zaprzeczamy bikiniarskiej plotce...

„Niedawno dopiero spotkał się na kursie traktorzystów w Supraślu. Pochodził z różnych stron pow. białostockiego. Panuje wśród nas serdeczna, koleżeńska atmosfera. Dobrze rozumiemy, jak troskliwa opieka otacza nas państwo, doceniamy to i dlatego każdą chwilę staramy się wykorzystać z jak największym pożytkiem.

Codziennie zajęcia praktyczne, albo nauka teoretyczna, trwają 8 godzin. Potem odrabiamy przez pewien czas lekcje, uczymy się i czytamy. Wieczory spędzamy w dobrze wyposażonej świetlicy przy grach i zabawach.

Wyżywienie mamy bardzo dobre. Nie można się też uskarżać na wykładowców — wszyscy są dobrzy, chętnie służą pomocą. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni.

Niestety, znaleźli się wśród nas i tacy, których wyraźnym

celem było szerzenie wśród kolegów — kursistów wrogiej propagandy. Już sam ich wygląd nie pasował do naszego grona. Gdy ubrani w kombinizony udawali się na zajęcia praktyczne, oni stawali przy traktorach w wąskich spodniach, w pasiastych skarpetkach, uczesani w „mandolinę”, z odrazą spoglądający na nasze zabrudzone ręce. Naturalnie, zrozumiałe jest, że ta praca nie mogła im odpowiadać, więc opuścili kurs. Oto ich nazwiska: Zdzisław Saniewski i Zdzisław Flery, obaj z Zambrowa. Bez żadnych skrępowań odeszli. Nie zastanowili się, że przychodząc tylko na kilka dni na kurs skrzywdzili swoich kolegów, którzy na pewno chętnie zajęliby ich miejsce.

Po powrocie do Zambrowa rozpuścili plotkę, że „na tym kursie trudno im było wy-

trzymać, gdyż zamiast uczyć się zawodu kazano im pracować przy odgruzowaniu, że warunki mieszkaniowe były zupełnie niedobre, a wyżywienie nędzne.”

Tej plotce wrogię zaprzeczamy my, kursисти. Już niedługo ukończymy kurs traktorzystów, zdobędziemy tytuł i będziemy się swoją pracą przyczyniać do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, a tym samym do szybszego zbudowania socjalizmu.”

(Podpisy)

DZIWNIE ZWYCZAJE W PORADNI PRZECIWGRUŻLICHEJ

Czy bez protekcji
nie można być zbadanym?

Dziwne stosunki panują w Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. Sosnowej 7. Zdarza się bowiem często, że pacjent, zgłaszający się u siostry sekretarki, prowadzącej rejestrację chorych, musi odejść z niczym, gdyż... „to nie tutaj”.

W poszukiwaniu właściwego punktu leczniczego pacjent przebiega z jednej ulicy na drugą, tracąc niepotrzebnie czas i siły i wreszcie, gdy już wszyscy biurokraci widzą, że ma dosyć tej biegania, ewentualnie gdy znajdzie czyjeś poparcie, zostaje łaskawie przyjęty i zbadany.

Tak na przykład było z uczniem szkoły ogólnokształcącej nr 1 Fryderykiem Kowalewskim. W dniu 3 lutego uzyskał od szkolnej higienistki skierowanie do Poradni Przeciwgruźliczej. Niestety, siostra rejestrująca chorych oznajmiła, że uczniowie mają swoją poradnię przy ul. Wojskowej 13. Tu także nie przyjęto Kowalewskiego i skierowano na ul. Piwną, stąd znów na ul. Wojskową. Wreszcie siostra z rejonu 5 odesłała pacjenta do lekarza

DZIŚ O GODZ. 9

Narada w sprawie
zbiórki złomu

Dnia 12 lutego o godz. 9 Delegatura Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych (ul. Ciepła 1) zwołuje naradę zastępców prezesów do spraw technicznych w sprawie zbiórki i dostaw złomu w r. 1953.

Na naradzie omówiona zostanie uchwała Prezydium Rządu z dn. 27 grudnia ub. roku, zadania planowej zbiórki i dostaw złomu oraz wykonanie planów w miesiącu styczniu.

Obowiązuje punktualne przybycie. (lr)

„ARTOS” ZORGANIZOWAŁ KONCERT

„Carmen” w Klubie TPP-R

Dnia 14 lutego o godz. 19 w sali Klubu TPP-R odbędzie się koncert pt. „Carmen” zorganizowany przez „Artos”.

W koncercie wystąpią: Maria Dobrowolska-Gruszczynska — sopran, Maria Skórewicz — mezzosopran, Antoni Gołębiowski — tenor, Karol Lehnert — baryton, Bohdan Ruśkiewicz — akompaniament i Jadwiga Łaska — słowo wiążące.

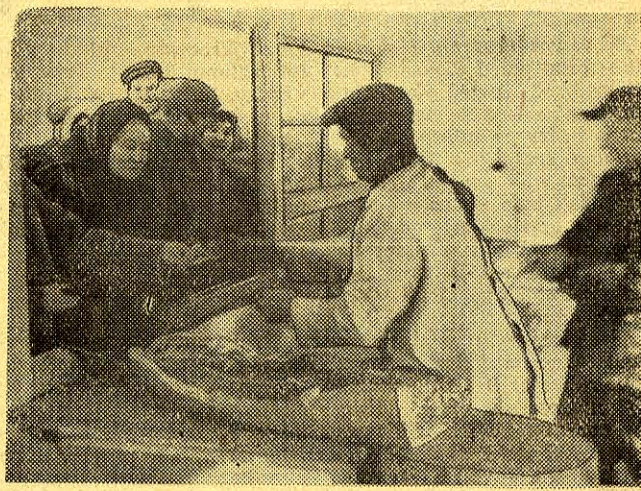
Przedprzedaż biletów w dniach 11, 12, 13, 14 lutego odbywa się w „Orbisie” w

godzinach od 9 do 18, a w dniu imprezy w sali Klubu od godz. 17.

Członkowie zw. zaw., młodzież, szkolna i wojsko otrzymuje 50 proc. zniżki na bilety zbiorowe. (lr)

NA RYBNYM RYNKU

Mięso prosto ze wsi



Na Rybnym Rynku w każdy wtorek i czwartek odbywa się sprzedaż mięsa przez chłopów, którzy wykonali już obowiązki dostawy żywca. Sprzedających i kupujących jest dużo.

Oto małyrolny chłop, Władysław Cebulewski z gromady Olmonty, pow. Białystok, na wtorkowy targ przywiózł 75 kg wieprzowiny. Jest to za ledwie część jego nadwyżek mięsnych. Przyjechał „spróbować”, czy popyt będzie duży.

Przyjedźcie z pewnością w następne dni targowe. (lr)

Nasz felieton

Kinomani pod gazem

„Mistrz Alesz” — to ładny film. Nic dziwnego, że w piętek przed kinem „Ton” było tłoczno i rojno, że przed kasą uformowała się długa kolejka, no i że w ogóle było ciasno, zwłaszcza w wąskim przejściu, gdzie stała kontrolerka.

Wśród spokojnie wchodzących do wewnątrz znalazła się dojrzała czwórka, która silnie chciała się wpełznąć jak najprędzej. Najwidoczniej czwórce tej nie służyło świeże powietrze, przenikające z zewnątrz, ale się dzielnie wspierali. Widać było, że łączy ich wiele wspólnego i nie tylko wspólna praca w PPRK 3, ale... wspólne, z pewnością bardzo mile (dla nich) godziny. Aż miło było popatrzyć na ich solidarność, jak się wszyscy zacierzwiają i jak niemal skaczą do oczu kontrolerki, Gertrudzie Bondarewicz, za to, że nie chce ich wpuścić do wewnątrz.

— Zorzyk — wrzasnął Zdzisio Halczyk — „bileta” przecież mamy. Co ona od nas chce? I jak śmie — mnie — majstra budowy i was — pracowników naszego przedsiębiorstwa tak lekceważyć. My ją nauczymy!

Wprawiony widocznie w kierowaniu ludźmi majster i tym razem użył swego wpływu i za gromadą.

— Roszko, Prokopiuk, Sidor — idźcie do derektora.

Budowniczo wie jak jeden mąż przyjęli „kierunek w lewo” — wzrost na drzwi kierunku kina. Trochę im się te zwroty pokreśliły, ale to nie ważne. Najważniejsze, że trafili tam, gdzie chcieli.

Kierownik Bogusz przyjął tę osobliwą delegację bardzo uprzejmie. Cierpliwie wysłuchał mętnych relacji, z których zdolał wyluskać prawdę. A przedstawia się ona następująco: — Kontrolerka nie chciała wpuścić zapalonych wielbicieli X muzy do kina, że byli — jak to się mówi — w drobny mak... Ale, że oni w żaden sposób nie chcieli uznać podobnych „zarzutów” za słuszne i twierdzili, że jeśli nawet częściowo sobie dzień uprzyjemnili, to nikt nie ma prawa zabraniać im uprzyjemnić go do końca (czyli jeszcze obejrzeć film), kierownik pokazał nieustępliwym koleżkom regulamin przepisów porządkowych w kinie, gdzie w paragrafie 13 w punkcie b wyraźnie się mówi, że „przebywanie w obrębie teatru świetlnego... w stanie nieatrakcyjnym jest zakazane”.

Wtedy kumpowie zgodnie stwierdzili (dziwne jak się oni zgadzali), ciekawe, czy podczas pracy tak samo: — Dyrektora też nauczymy!

I przyszli do redakcji.

A nam wypada tylko życzyć innym kinom, aby postarali się o tak dzielne kontrolerki, jak ob. Bondarewicz i tak opornych kierowników, jak ob. Bogusz i konsekwentnie przestrzegali paragrafu 13 wraz z jego punktem b.

IR - RA

TO TEŻ CENNY SUROWIEC

Ze szmat lnianych otrzymujemy
najlepsze gatunki papieru

Wyjaśniając ogromne znaczenie, jakie posiada zbiórka złomu odpadków użytkowych mówimy głównie o złomie żelaza i stali oraz metali nieżelaznych.

Należy teraz poświęcić trochę miejsca odpadkom użytkowym, które są dla naszej gospodarki narodowej nie mniej ważnym surowcem.

Zacznijmy od odpadków włókienniczych.

Każda gospodyni wie dobrze, że do utrzymania porządku niebędą się wszelkiego rodzaju kłutki i ściereczki. Ale po kilkunastorazowym używaniu szmaty już są brudne, często zatłuszczone i podarte. Wtedy po prostu wyrzuca się je lub pali. A należy robić inaczej. Szmaty powinno się zebrać i sprzedać. To nie, że są tłuste i brudne. Zolniana wyprana, a nawet odtłuszczone. Takie szmaty nadają się do czyszczenia maszyn w zakładach przemysłowych, a wyprany

z nich olej można z powodzeniem zregenerować i użyć np. do oczyszczenia maszyn.

W gospodarstwie domowym oprócz szmat wełnianych, posługujemy się często szmatami lnianymi. Należy je również skrupulatnie zbierać, ponieważ mają szerokie zastosowanie w przemyśle papierniczym. Na pewno niewielu z nas wie, że ze starej lnianej szmaty zostanie wyprodukowanych kilka pudełek doskonalej bibułki do papierosów, że z takiej samej szmaty wykonane będą papiery wartościowe, że wazeli szmaty zostaną zużyte w papiernictwie do produkcji najwyższych, bezdrzewnych gatunków papieru.

Szczególnie cenne są szmaty wełniane i odpadki wełniane, jak nici, sznurki itp. Zbierając je należy sortować według kolorów.

Pamiętajmy o tym, że wrócić do nas w postaci doskonałych wyrobów włókienniczych. (lr)

Kronika
Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Pan Galchab”. Początek o godz. 18.30.

Kino

„Pokoł”: „Bez adresu”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Mały partyzant”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od 8 — 15.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.
Udziała wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwny) tel. biura wezwań 09, informacji 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 02.
Dyżury aptek: Apteka nr 7 ul. Rynek Kościuszki 6, tel. nr 20-68.

PROGRAM

Program I na fal 1322 m
6.00 Koncert poranny; 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 6.30 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 8.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 8.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 8.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 8.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 8.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 9.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 9.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 9.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 9.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 9.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 9.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 10.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 10.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 10.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 10.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 10.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 10.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 11.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 11.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 11.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 11.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 11.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 11.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 12.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 12.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 12.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 12.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 12.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 12.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 13.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 13.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 13.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 13.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 13.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 13.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 14.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 14.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 14.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 14.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 14.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 14.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 15.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 15.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 15.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 15.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 15.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 15.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 16.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 16.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 16.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 16.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 16.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 17.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 18.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 18.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 18.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 18.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 18.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 19.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 19.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 19.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 19.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 19.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 19.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 20.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 20.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 20.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 20.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 20.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 20.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 21.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 21.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 21.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 21.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 21.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 21.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 22.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 22.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 22.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 22.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 22.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 23.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 23.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 23.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 23.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 23.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 23.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 24.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 24.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 24.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 24.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 24.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 24.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 25.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 25.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 25.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 25.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 25.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 25.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 26.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 26.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 26.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 26.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 26.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 26.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 27.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 27.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 27.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 27.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 27.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 27.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 28.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 28.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 28.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 28.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 28.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 28.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 29.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 29.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 29.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 29.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 29.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 29.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 30.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 30.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 30.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 30.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 30.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 30.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 31.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 31.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 31.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 31.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 31.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 31.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 32.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 32.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 32.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 32.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 32.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 32.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 33.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 33.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 33.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 33.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 33.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 33.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 34.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 34.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 34.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 34.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 34.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 34.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 35.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 35.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 35.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 35.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 35.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 35.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 36.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 36.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 36.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 36.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 36.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 36.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 37.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 37.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 37.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 37.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 37.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 37.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 38.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 38.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 38.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 38.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 38.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 38.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 39.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 39.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 39.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 39.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 39.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 39.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 40.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 40.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 40.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 40.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 40.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 40.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 41.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 41.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 41.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 41.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 41.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 41.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 42.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 42.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 42.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 42.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 42.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 42.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 43.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 43.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 43.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 43.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 43.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 43.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 44.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 44.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 44.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 44.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 44.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 44.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 45.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 45.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 45.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 45.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 45.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 45.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 46.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 46.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 46.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 46.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 46.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 46.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 47.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 47.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 47.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 47.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 47.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 47.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 48.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 48.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 48.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 48.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 48.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 48.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 49.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 49.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 49.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 49.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 49.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 49.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 50.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 50.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 50.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 50.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 50.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 50.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 51.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 51.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 51.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 51.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 51.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 51.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 52.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 52.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 52.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 52.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 52.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 52.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 53.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 53.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 53.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 53.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 53.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 53.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 54.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 54.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 54.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 54.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 54.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 54.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 55.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 55.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 55.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 55.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 55.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 55.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 56.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 56.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 56.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 56.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 56.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 56.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 57.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 57.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 57.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 57.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 57.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 57.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 58.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 58.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 58.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 58.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 58.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 58.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 59.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 59.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 59.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 59.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 59.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 59.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 60.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 60.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 60.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 60.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 60.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 60.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 61.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 61.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 61.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 61.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 61.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 61.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 62.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 62.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 62.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 62.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 62.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 62.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 63.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 63.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 63.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 63.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 63.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 63.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 64.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 64.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 64.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 64.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 64.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 64.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 65.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 65.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 65.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 65.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 65.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 65.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 66.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 66.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 66.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 66.30 Wszelchnia Radiowa — kurs; 66.40 Wszelchnia Radiowa — kurs; 66.50 Wszelchnia Radiowa — kurs; 67.00 Wszelchnia Radiowa — kurs; 67.10 Wszelchnia Radiowa — kurs; 67.20 Wszelchnia Radiowa — kurs; 67.30

